

Odliczanie do końca Twittera w Rosji

18 maja 2014

Zastępca rosyjskiego szefa Federalnej Służby Nadzoru, Roscomnadzor, zagroził, że rząd jest w stanie całkowicie zablokować Twittera lub Facebooka w ciągu kilku minut. Maxim Ksenzow powiedział gazecie „Izwestia”, że Twitter jest „globalnym narzędziem rozpowszechniania informacji politycznych” sugerując, że służy to geopolitycznym interesom Ameryki, które zagrażają Rosji. Twitter ma obecnie ponad 200 milionów użytkowników, z czego ponad 1 milion w Rosji. Z kolei z Facebooka korzysta ponad 1,3 miliarda ludzi na świecie a 21,4 miliony w Rosji.

Kilka godzin po tym, jak komentarz Ksenzowa został opublikowany, rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew oburzył się pisząc na Facebooku, że urzędnicy państwowi „powinni czasem włączyć swoje mózgi” zamiast „ogłaszać w wywiadach zamknięcie portali społecznościowych”. Post Miedwiediewa zebrał ponad pięć tysięcy polubień. Chwilę potem Roscomnadzor cofnął poprzednie oświadczenie i sprostował, że komentarz Ksenzowa wyrażał jedynie jego osobistą opinię, a nie stanowisko władz. Sekretarz prasowy Władimira Putina, Dmitrij Pieskow, powiedział później „Izwestii”, że „nękanie środków masowego przekazu lub portali społecznościowych jest nie do przyjęcia”. Wielokrotnie powtarzał jednak, że zagraniczne strony internetowe powinny przestrzegać rosyjskiego prawa.

W rezultacie skandalu wokół tego wywiadu, Vadim Dengin, reprezentant Dumy, który przewodniczy w Komitecie regulującym przepisy dotyczące informacji, próbował wybrnąć z całej sytuacji. Odniósł się do słów Ksenowa mówiąc, że nie groził zamknięciem Twittera, a jedynie zwracał uwagę na potrzebę stworzenia jego reprezentacji prawnej w Rosji. Obecnie Twitter nie ma pracowników lub infrastruktury w tym kraju, co utrudnia

rządowi wysuwanie jakichkolwiek żądań. Ksenzow podkreślił tę kwestię w wywiadzie i wytłumaczył, że Google jest amerykańskim internetowym gigantem, który jest skory do współpracy. Z Facebookiem bywa różnie. Natomiast Twitter “w większości przypadków kategorycznie odmawia usunięcia nielegalnych informacji” – narzekał Ksenzow.

Dziennikarz „TJournal”, Nikita Likhaczew, wyśmiewał publiczną krytykę Miedwiediewa dowodzącą, że premier nie ma skrupułów wobec cenzury internetu. Było to zwykłe skarcenie za wspomnianie o tym w publicznym wywiadzie. Zdaniem Likhaczewa, wielu rosyjskich internautów źle zinterpretowało odpowiedź Miedwiediewa, biorąc ją za kwestionowanie działań Roscomnadzora.

Czy to możliwe, aby były prezydent-blogger wyobrażał sobie Rosję bez najpopularniejszych na świecie serwisów społecznościowych? Co na to przemysłowi przedstawiciele przemysłu internetowego?

Portal Hopes & Fears rozmawiał z siedmioma wpływowymi przedsiębiorcami internetowymi o możliwości utraty dostępu do Facebooka i Twittera. Z całej grupy jedynie Aleksander Winokurov, właściciel antykremłowskich portali informacyjnych (a także przesładowanej TV Rain), wydawał się być zmartwiony, gdyż RuNet bardzo by ucierpiała na braku amerykańskich serwisów społecznościowych. Zdaniem przedstawiciela LiveInternet, Germana Klimenko, zakazanie używania zagranicznych serwisów może zadziałać na korzyść rosyjskich stron. Inni rozmówcy mówią, że większość ich dochodów i tak pochodzi z rosyjskich portali, takich jak V Kontakte i Odnoklassniki. Natomiast Denis Kriuchkow z Habrahabra jest przekonany, że Facebook i Twitter osiągną pewnego rodzaju porozumienie z rządem i zgodzą się na cenzurę w celu utrzymania się na rynku rosyjskim.

Post Miedwiediewa, sprostowanie Roscomnadzora i łagodzące komentarze Pieskowa wskazują na to, że Rosja nie waży się

odcinać dostępu do Twittera i Facebooka. A na pewno nie w ciągu kilku minut. Amerykańskie portale społecznościowe mogą spodziewać się taryfy ulgowej, podczas gdy Kreml będzie czekał na działanie firm, które powołają lokalne władze i stworzą sieć cenzorowaną przez państwo. W myśl tej logiki, Twitter i Facebook zgodzą się na takie działania, jeśli zależy im na interesach w Rosji.

Podsumowując, Kreml jest pewien, że jeśli chodzi o rosyjski internet, to chęć zysku weźmie górę nad zasadami.

Autor: Kevin Rothrock

Tłumaczenie: Joanna Ziółkowska

Źródło: [Global Voices – polski](#)